

piątek, 22.01.2021

Jak Ojcowie Kościoła interpretowali Pismo święte?

Podstawą refleksji teologicznej, źródłem zasad moralnych oraz pokarmem duchowym pierwszych chrześcijan od początku było Pismo Święte. Co przez nie rozumiano? Generalnie aż do końca II wieku, nim w różnych Kościołach zaczęły się kształtować kanony Nowego Testamentu, we wspólnotach chrześcijańskich w ramach liturgii czytano Prawo i Proroków, które interpretowano przez pryzmat przyjścia Chrystusa jako zapowiadanego w Piśmie Mesjasza. Chrześcijanie, w pierwszych dziesięcioleciach po zmartwychwstaniu Chrystusa w większości Żydzi, początkowo brali udział w żydowskich liturgiach synagogałnych, potem zaś przenieśli niektóre zwyczaje z synagogi, w tym przede wszystkim sposób sprawowania liturgii Słowa, do swoich spotkań modlitewnych i celebracji Eucharystii. Pismem Świętym, prawdziwym Słowem Bożym, natchnionym przez Ducha Świętego, był więc generalnie dla pierwszych chrześcijan aż do końca II w. dzisiejszy Stary Testament. Ponieważ językiem powszechnie używanym w Cesarstwie Rzymskim był język grecki, najważniejszym punktem odniesienia dla pierwszych chrześcijan była tzw. Septuaginta (w skrócie LXX), czyli tłumaczenie Biblii hebrajskiej na język grecki, dokonane w II w. przed Chr. w Aleksandrii, na terenie dzisiejszego Egiptu. To właśnie Septuaginta była nieomal wyłącznym przedmiotem zainteresowania i interpretacji Ojców Kościoła aż do końca II wieku. Została ona tak bardzo „zawłaszczona” przez chrześcijaństwo, że sami Żydzi szybko zaczęli się od niej jakby nieco dystansować, tak że w II wieku powstały trzy inne tłumaczenia Biblii na język grecki: Akwili, Symmachusa i Teodocjona.

Wiadomo zatem, co interpretowano – Septuagintę, pojawia się w tym miejscu pytanie: „Jak interpretowano?”. Chrześcijanie interpretują Pismo Święte na różnych poziomach. Ojcowie Kościoła „myślą” i „mówią” Biblią, a teologia w ich wydaniu to właściwie zawsze egzegeza, wyjaśnianie Pisma Świętego. Tradycja Ojców wyróżnia sens literalny (dosłowny, historyczny), alegoryczny (duchowy), typologiczny (odnoszący się do Chrystusa), moralny i anagogiczny (odnoszący się do spraw ostatecznych). Ojcem egzegezy chrześcijańskiej i najwybitniejszym egzegetą starożytności możemy śmiało nazwać Orygenesa (185-254), który w dziele *O zasadach* omawia wyżej wymienione sensy Biblii i w swoich dziełach, przede wszystkim w licznych homiliach i komentarzach do ksiąg Pisma Świętego, na tych poziomach, wielopłaszczyznowo, je interpretuje. Orygenes pisze również, że skoro Autorem Pisma jest Bóg, Nieskończony, ma ona nieskończenie wiele znaczeń, tak że stanowi skarbiec, który nigdy się nie wyczerpie.

Szczególnie interesująca w dziełach Ojców jest tzw. „alegoria”, czyli przenośne, duchowe wyjaśnianie Pisma, dziś, w dobie egzegezy naukowej, historyczno-krytycznej, nieco zapomniana. Wyjątkowym rodzajem egzegezy alegorycznej jest interpretacja typologiczna, a zatem dostrzeganie w Starym Testamencie tzw. „typów” Pana Jezusa, czyli zapowiedzi, znaków, prefiguracji, które w wydarzeniu Chrystusa znajdują wypełnienie. Taką interpretację uzasadnia podejście Ojców do Biblii, które wyraża się w jasnym sylogizmie. Wychodzili oni z dwóch przesłanek:

1. Pismo Święte jest Słowem Bożym zapisanym;
2. Jezus Chrystus jest Słowem Bożym wcielonym;

aby sformułować wniosek: całe Pismo mówi o Chrystusie.

Ojcowie zatem często w najmniej oczywistym zdaniu Biblii, najtrudniejszym, potrafili dostrzec alegorię rzeczywistości duchowych bądź też zapowiedź Chrystusa.

Ks. Marek Szynkowski

W artykule wykorzystano grafikę użytkownika congerdesign ze strony Pixabay.